

Strzelczyk, Jerzy

Iroszkocki biskup w Salzburgu, problem Antypodów i "Kosmografia Aethicusa z Istrii"

Przegląd Historyczny 74/2, 221-236

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY STRZELCZYK

Iroszkocki biskup w Salzburgu. Problem Antypodów
i „Kosmografia” Aethicusa z Istrii

Postać Wergiliusza (około 710—784), długoletniego biskupa Salzburga, współorganizatora Kościoła bawarskiego i właściwego organizatora misji wśród Słowian karantańskich, należy do barwniejszych tej epoki. Pozostawiając na uboczu główny nurt działalności kościelnej „apostoła Karyntii”¹, pragnęlibyśmy w tym artykule zająć się pewnym ubocznym wątkiem jego życia, rzucającym, jak się wydaje, interesujące światło na postawę intelektualną Wergiliusza, oraz zając stanowisko wobec interesującej hipotezy badawczej, każącej dopatrywać się w Wergiliuszu autora tajemniczej „Kosmografii” podającej za swego autora nieznanego skądinąd Aethicusa z Istrii.

Głównym źródłem do postaci Wergiliusza jest powstałe w drugiej połowie IX wieku w Salzburgu pismo polemiczne, zatytułowane „*Conversio Bagoariorum et Carantanorum*” („Nawrócenie Bawarów i Karantanów”)². Cel pisma jest oczywisty: chodziło o uzasadnienie roszczeń arcybiskupstwa salzburskiego do przewodnictwa w Kościele bawarskim poprzez wykazanie zasług poniesionych przez biskupów salzburskich w dziele nawracania Bawarów i Słowian karantańskich. Pod koniec 3 rozdziału czytamy w tym traktacie:

„Wtedy mianowicie, w czasach Odyłona księcia Bawarów, który był poddany króla Franków Pippina, przybył z wyspy Irlandii mąż mądry i wielce uczony imieniem Wergiliusz do wspomnianego króla do »Francji«, do miejsca które nazywa się Quierzy. Król zatrzymał go z miłości do Boga prawie dwa lata przy sobie. Gdy poznał, jak bardzo jest on uczony, posłał go do wspomnianego księcia Odyłona i nadał mu biskupstwo salzburskie. [Wergiliusz] zwlekał z konsekracją prawie dwa lata i miał przy sobie osobnego [własnego] biskupa dla wypełniania urzędu biskupiego. Ten towarzyszył mu z ojczyzny, a nazywał się Dobdagrecus. Później jednak Wergiliusz przychylił się do próśb ludu i biskupów kraju i przyjął sakrę biskupią. Ordynowany został przez współbiskupów kraju, w roku od narodzenia Pana 767, 15 czerwca”.

Wergiliusz, piastujący godność biskupią w Salzburgu w latach 755—784, był jednym z najwybitniejszych rządców Kościoła na ziemiach nie-

¹ Podstawowe dane do postaci Wergiliusza i podstawową bibliografię, zwłaszcza pod kątem jego powiązań ze Słowianami zawiera artykuł J. Leśnego w *Słowniku Starożytności Słowiańskich* t. VI, cz. 2, Wrocław 1980, s. 379—380.

² Wydanie krytyczne: M. K. os, Lubljana 1936. Bogato komentowane wydanie z tłumaczeniem niemieckim opublikował ostatnio H. Wolfram, *Conversio Bagoariorum et Carantanorum. Das Weissbuch der Salzburger Kirche über die erfolgreiche Mission in Karantanien und Pannonien*, Wien—Köln—Graz 1979.

mieckich w VIII wieku, a zarazem jednym z najwyraźniej z pomroki dziejowej wyłaniających się przedstawicieli narodu iroszkockiego, którzy począwszy od końca VI wieku przemierzali Europę kontynentalną *pro Christi amore*.

Początki biskupstwa salzburskiego, podobnie jak i innych biskupstw bawarskich, są trudno uchwytnie w źródłach. Założycielem jego miał być św. Rupert, działający w Bawarii na przełomie wieku VII i VIII, postać ta jawi się jednak niezbyt wyraźnie w źródłach³. Imiona jego bezpośrednich następców są właściwie pustymi dźwiękami i dopiero wraz z Wergiliuszem, prawdopodobnie piątym z kolei, przechodzimy na pewniejszy grunt. Iroszkockie pochodzenie Wergiliusza nie może, wobec wyraźnego świadectwa źródłowego, ulegać wątpliwości. Do niedawna przeważał w nauce pogląd o identyczności biskupa salzburskiego z Fergalem opatem Aghaboe (Achad Bó), który według „Roczników Ulsterskich” zmarł w roku 789⁴. Kilkuletnie przesunięcie roku śmierci nie stanowiło przeszkody dla zwolenników tej tezy. Pozornie przemawiała za nią także wiadomość późnego wprawdzie, bo z XVII wieku, źródła irlandzkiego, tzw. „Roczników Czterech Mistrzów”:

*Ferguil. i. an geometer, abb Achaid Bó, décc san nGermáinne san 30 bliadhain dia eapscopóid*⁵, to znaczy: „Fergil, tzn. Geometra, opat Achaid Bó, umarł w Germanii w trzydziestym roku swego biskupstwa”, gdyż przydomek „Geometra” (w znaczeniu średniowiecznym tego słowa, jako geograf czy kartograf), jak zobaczymy za chwilę, znakomicie stosuje się do Wergiliusza. Czterej Mistrzowie *nota bene* śmierć Fergila datują dokładnie na rok 784, lecz ta dokładność nie tylko nie wzmacnia zaufania, lecz raczej budzi podejrzenie: prawdopodobnie siedemnastowieczny autor (-rzy) dokonał kontaminacji i to raczej on, a nie uczeni XIX i XX wieku (uwzględniający przytoczoną relację za wiarygodne źródło), po raz pierwszy połączył Fergila opata z Achaid Bó i Wergiliusza salzburskiego w jedną postać.

Czy Wergiliusz pochodził z samej Irlandii, czy też z któregoś z klasztorów iryjskich założonych na wybrzeżach późniejszej Szkocji? Tego problemu nie da się rozstrzygnąć, ale nie ulega wątpliwości, że biskup salzburski musiał posiadać bardzo ściśle związki z klasztorem na wyspie Iona (Hy) — macierzą wielu innych iroszkockich klasztorów poza Irlandią. Założona za rządów biskupich Wergiliusza (a być może bezpośrednio przezeń spisana) księga bracka klasztoru św. Piotra w Salzburgu („*Liber coinfraternitatis s. Petri Salisburgensis*”) zawiera pełną listę piętnastu opatów Iony (od Kolumby Starszego — założyciela, aż do Slébine lub Slébténe, zmarłego w roku 767)⁶. Modły jakie za rządów Wergiliusza odprawiano w Salzburgu w intencji opatów z Iony (tylko ten klasztor iroszkocki został w ten sposób wyróżniony w Salzburgu) świadczą niezbicie o szczególnego rodzaju powiązaniach obu klasztorów, co naj-

³ Por. K. Reindel, [w:] *Handbuch der bayerischen Geschichte* t. I, München 1967 (wyd. 3, 1975), s. 149 n. (z dokumentacją).

⁴ Podstawową w kwestiach iryjskiego pochodzenia Wergiliusza salzburskiego jest praca P. Grosjeana, *Virgile de Salzbourg en Irlande*, „*Analecta Bollandiana*” t. LXXVIII, 1960, s. 92—123, poś. s. 100. Grosjean jednak zbyt kategorycznie odrzuca możliwość powiązań Wergiliusza z Iona.

⁵ Tamże, s. 101.

⁶ Wyd. S. Herzberg-Fränkell, *Monumenta Germaniae Historica, Necrologia Germaniae* t. II, 1904, s. 27. Obszerna analiza tych komemoracji: P. Grosjean, op. cit.

prościej wytłumaczyć pochodzeniem lub przynajmniej czasowym pobyt Wergiliusza w Iona. Raz zadzierzgnięte związki okazały się trwałe, skoro jeszcze w IX wieku w Salzburgu dwukrotnie przepisano traktat „De locis sanctis” Adomnana⁷, który również był opatem w Iona.

Wergiliusz przybył najpierw do Quierzy, na dwór majordoma Pippina (tytułatura królewska w „Conversio” jest zrozumiałym z perspektywy IX wieku anachronizmem). Był to rok 743. Bawaria akurat znajdowała się w stanie większej zależności od Franków, toteż księżę Odylon, restytuowany na stolcu książęcym, nie oponował, gdy mu Peppin po upływie dwóch lat (a zatem w latach 745—746) rekomendował Wergiliusza, a nawet nadał mu godność opata w klasztorze św. Piotra w Salzburgu. Po śmierci biskupa-opata Jana (746 lub 747) Wergiliusz został właściwym rządcą diecezji, aczkolwiek nie posiadał zrazu sakry biskupiej.

Institucja biskupa-opata, dość charakterystyczna dla stosunków bawarskich VIII wieku (według wspomnianej salzburskiej księgi brackiej wszyscy biskupi salzburscy przed Wergiliuszem byli jednocześnie opatami klasztoru św. Piotra), nieodparcie przywodzi na myśl Iroszkotów, toteż od dawna dopatrywano się silnych wpływów iroszkockich na najdawniejsze dzieje Kościoła w Bawarii. Zwazywszy, że już Eustazjusz z Luxeuil — towarzysz św. Kolumbana (Młodszeo) i późniejszy opat miał na początku VII wieku działać w Bawarii⁸ i że w postaci Wergiliusza w wieku VIII mamy najbardziej oczywisty dowód na docieranie Iroszkotów do tej odległej części Niemiec, hipoteza powyższa ma za sobą poważne argumenty. Wszakże w nowszej nauce panuje raczej jeżeli nie wręcz sceptycyzm, to przynajmniej duża ostrożność w ocenie roli Iroszkotów w dziele chrystianizacji Europy w wiekach VII i VIII. Nie każdy występujący w źródłach jako *episcopus et abbas* musiał być Iryczykiem i nie każdą miejscowość zawierająca rdzeń *-zell* można wyprowadzać z pustelni iroszkockich.

W każdym razie Wergiliusz nie był zupełnie sam w obcym środowisku, lecz skupiał wokół siebie grupę rodaków. Imię jednego z nich już poznaliśmy — był nim Dobdagrecus⁹, jak źródła przekazały imię Dub Dá Chrich; w zlatynizowanej formie iryjskiego imienia wolno dopatrywać się uznania dla uczoneości biskupa. Erudyci iroszkoccy wykazywali rzadką w tym okresie predylekcję do kultury i języka greckiego, co — dodajmy od razu — nie oznaczało jeszcze na ogół, pomijając wyjątki w rodzaju Jana Szkota Eriugeny w IX wieku, rzeczywistej znajomości greki¹⁰. Jeżeli jednak we wczesnym średniowieczu napotyamy na Za-

⁷ H. Löwe, *Salzburg als Zentrum literarischen Schaffens im 8. Jh.*, [w:] *Salzburg im 8. Jh.*, red. H. Koller przy współpr. H. Dopscha, „Mitteilungen der Gesellschaft für Salzburger Landeskunde” t. CXV, 1976 (s. 99—143), s. 100.

⁸ K. Reindel, op. cit., s. 146.

⁹ Imię to w źródłach łacińskich ulegało znacznym przekształceniom, np. na Tuti Graecus. Por. J. F. Kenney, *The Sources for the early History of Ireland: ecclesiastical. An Introduction and Guide*, New York 1929 (wyd. 3, 1979), s. 526. (Podstawowe kompendium Kenneya powołuję w przypisach do niniejszego artykułu jedynie w wyjątkowych przypadkach, stale jednak z niego korzystając).

¹⁰ Do zagadnienia znajomości języka i kultury greckiej we wczesnym średniowieczu Europy zachodniej por.: P. Courcelle, *Les lettres grecques en occident de Macrobe à Cassiodore*, Paris 1948; B. Bischoff, *Das griechische Element in der abendländischen Bildung des Mittelalters*, „Byzantinische Zeitschrift” t. XLIV, 1951, s. 27—55; H. Steinacker, *Die römische Kirche und die griechischen Sprachkenntnisse des Frühmittelalters*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” t. LXII, 1954, s. 28—66. Por. też przyp. 19.

chodzie jakiegokolwiek, nawet niewysokiej próby, ślady znajomości języka greckiego, to z niewielkim ryzykiem popełnienia błędu możemy wnioskować, że chodzi albo o przybysza ze Wschodu, albo o Iroszkota.

Iroszkotów w Salzburgu musiało być więcej; do nich zapewne zaliczyć należy Baithanusa (imię to nosił także jeden z opatów lony) — zakonnika św. Piotra, który zmarł w okresie rządów Wergiliusza.

Wergiliusz został księciu bawarskiemu wprawdzie narzucony przez Franków, ale rychło musiał dojść do porozumienia z władcą, co zresztą wcale nie oznacza, że stosunki między nimi układały się zawsze w sposób sielankowy (już wkrótce po objęciu urzędu Wergiliusz musiał na przykład toczyć spory majątkowe, w których Odylon zajmował postawę m. u. nieprzychylną). W każdym razie św. Bonifacy — główna niewątpliwie postać Kościoła niemieckiego tych czasów — żalił się publicznie, że Wergiliusz i książę bawarski wspólnie działali przeciw niemu. Jakoż najbardziej znanym rozdziałem kariery kościelnej Wergiliusza był długotrwały i zacięty konflikt pomiędzy nim a „Apostołem Germanii”.

W ożywionej i tak dla Kościoła niemieckiego ważnej działalności organizacyjnej św. Bonifacego nie zabrakło i Bawarii¹¹. Misjonarz bawił w niej w drodze do Turynii już w roku 719. Przed rokiem 736 musiał przebywać w Bawarii dłużej; zachowała się pamięć o jego ówczesnej walce z „heretykiem” Eremwulfem, przeciwko któremu przeprowadził proces kanoniczny i nawrócił jego zwolenników. Kim był Eremwulf? Imię jest germańskie, nie celtyckie. Czy może chodzić o zapóźnionego przedstawiciela arianizmu, czy może o zwolennika schizmy akwilejskiej, a może raczej Eremwulf nie był heretykiem czy schizmatykiem w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz po prostu duchownym „starej daty”, którego tryb życia i sprawowania urzędu nie dawał się pogodzić z zasadami prawa kanonicznego, których Bonifacy był niezwykle gorliwym bojownikiem? Zarzut herezji był dla ówczesnych dość „pojemny”, a Bonifacy z podobnymi „heretykami” walczył energicznie także na terenie Turynii¹².

Istnieją poszlaki, że Bonifacy w porozumieniu z papieżem Grzegorzem III zamierzał stworzyć łączną organizację kościelną dla Alemanii i Bawarii, ale ostatecznie (jako że w Alemanii w owym czasie zbyt silne i bezpośrednio były już wpływy państwa frankijskiego) dokonał tego w odniesieniu jedynie do Bawarii. Nawiązując do dawniejszych planów, powołano w roku 739 w Bawarii cztery diecezje: w Ratzbonie (Regens-

¹¹ Z nieprzebranej literatury dotyczącej postaci i dzieła „apostoła Germanii” zacytuj tu jedynie: T. Schieffer, *Winfrid-Bonifatius und die christliche Grundlegung Europas*, Freiburg i. Br. 1954, 2 wyd., Darmstadt 1972; *Sankt Bonifatius. Gedenkgabe zum 1200. Todestag*, Fulda 1954 oraz najnowsze prace dotyczące bezpośrednio działalności Bonifacego w Bawarii i Niemczech środkowych: W. Fritze, *Bonifatius und die Einbeziehung von Hessen und Thüringen in die Mainzer Diözese*, „Hessisches Jahrbuch für Landesgeschichte” t. IV, 1954, s. 37—63; H. Löwe, *Bonifatius und die bayerisch-fränkische Spannung*, „Jahrbuch für fränkische Landesforschung” t. XV, 1955, s. 85—127 (2 wyd., [w:] *Zur Geschichte der Bayern*, red. K. Bosl, Darmstadt 1965, s. 264—328); K. U. Jäschke, *Die Gründungszeit der mitteldeutschen Bistümer und das Jahr des Concilium Germanicum*, [w:] *Festschrift für W. Schlesinger* t. II, Köln—Wien 1974, s. 71—136; J. Jarnut, *Bonifatius und die fränkischen Reformkonzilien (743—748)*, „Zeitschrift des Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”. Kanonistische Abteilung t. LXVI (XCVI), 1979, s. 1—26.

¹² Por. W. Schlesinger, [w:] *Geschichte Thüringens* t. I, Köln—Graz 1968, s. 344 nn.

burg), Passawie (Passau), Salzburgu i Fryzyndze (Freising). Miejsca okazały się trafnie wybrane, gdyż były ośrodkami władzy lokalnej, a trzy z nich szczyły się działalnością wcześniejszych misjonarzy: Emmerama (Ratyzbona), Ruperta (Salzburg) i Korbiniana (Fryzynga); wszyscy oni dostąpili kultu religijnego. O trwałości wprowadzonego przez Bonifacego, współpracującego bez wątpienia z księciem bawarskim, podziału organizacyjnego Kościoła bawarskiego najlepiej niech świadczy fakt, że przetrwał on niewiele tylko zmieniony do dnia dzisiejszego.

W roku 741 nastąpiło założenie przez Bonifacego trzech biskupstw w Niemczech środkowych: w Erfurcie (dla Turyngii), Bäraburgu (dla Hesji) i Würzburgu (dla Frankonii). W roku 742 Bonifacy za zgodą majordoma Karlomana został wyniesiony do godności metropolity dla całej Austrazji (wschodniej części państwa Franków), wskakże niepokój księcia bawarskiego Odyłona, że w ten sposób wpływ Franków na Kościół bawarski stanie się zbyt silny, spowodował, że papież zawiesił uprawnienia legackie Bonifacego w zakresie Bawarii. Gdy Bonifacy zjawił się w Bawarii w roku 744, zastał tam jakiegoś biskupa, który został wyświęcony przez papieża, ale bez jego (Bonifacego) wiedzy, wobec czego po prostu pozbawił go urzędu, a papież uznał za stosowne (w roku 743 księżę Odyłlon poniósł klęskę z rąk Franków i papież nie musiał w zmiennej sytuacji tak dalece respektować separatystycznych dążeń domu Agilolfingów) za twierdzić to posownie.

Jednym z biskupów wyświęconych przez Bonifacego w roku 739 był poprzednik Wergiliusza w Salzburgu — Jan. Z tego co wiemy o Bonifacym, który przy całej swej świętobliwości i niezłomności był naturą wielce gwałtowną i nietolerancyjną, nie zdziwi nas zapewne gwałtowna i nieprzychylna dla Wergiliusza reakcja legata na powołanie tego ostatniego na stanowisko opata św. Piotra w Salzburgu (z niewątpliwym zamiarem powierzenia mu w przyszłości oficjalnych rządów diecezją) z całkowitym pominięciem Bonifacego. Kto wie, czy pewnej roli w antypatii nie grała także typowa dla wielu Anglosasów niechęć i uprzedzenie wobec Iroszkotów — ślad dawnej rywalizacji. Właśnie pod koniec 744 roku nowy papież Zachariasz odnowił Bonifacemu pełnomocnictwo dla Bawarii, a zarazem w zakres jego kompetencji włączył obok Germanii całą Galie, co sprawiało, że Bonifacy mógł odtąd występować poniekąd w roli instancji pośredniczącej między Stolicą Apostolską a całym Kościołem frankijskim, łącznie ze wschodnimi pertynencjami państwa Franków.

Zbrojny takimi pełnomocnictwami, nakazał Bonifacy w roku 745 lub 746 Wergiliuszowi i jego współpracownikowi Sydoniuszowi, by dokonali powtórnego aktu chrztu wobec tych Bawarów, których pewien niedouczony duchowny chrzcil wymawiając nonsensowną i rażącą sprzeczną z nauką i praktyką kościelną formułę: „Chrzczę ciebie w imię ojczyzny, córki i Ducha świętego”. Pół-analfabeta bowiem, nie znając najwidoczniej języka łacińskiego, nie rozumiał wypowiedanej formuły i tak ją właśnie przeinaczył — zamiast *in nomine patris et filii et spiritus sancti* mówił podobno *in nomine patria et filia et spiritus sancti*.

Wergiliusz i Sydoniusz nie spełnili żądania i odwołali się do papieża, który podzielił ich punkt widzenia. Zachował się list papieża Zachariasza do Bonifacego, w którym głowa Kościoła udzieliła swemu legatowi nauki o bezprawności jego żądania w opisanej sprawie. Skoro chrzest w imię Trójcy świętej ważny jest nawet w przypadku, gdy udziela go niewątpliwy heretyk, tym bardziej zachowuje ważność sakrament udzielony przez

niedokształconego czy mało inteligentnego kapłana. A zatem, zdaniem papieża, zamiast powtórnego chrztu, zupełnie wystarczy, jeśli położy się dłoń na głowie „wadliwie” ochrzczonego¹³.

Była to porażka św. Bonifacego. Sprawa w gruncie rzeczy błaha, ale rozumiemy przecież, że była ona jedynie pretekstem w sporze kompetencyjnym. Bonifacy wziął ją w każdym razie sobie do serca i uraz, jaki żywił wobec Wergiliusza, jeszcze się pogłębił. Niebawem św. Bonifacy ponownie zwrócił się do papieża z oskarżeniami pod adresem opata salzburskiego. Podobnie jak za pierwszym razem, nie znamy treści pism Bonifacego do papieża bezpośrednio, a jedynie pośrednio — z odpowiedzi papieskich skierowanych do legata.

1 maja 748 Zachariasz wysłał do Bonifacego obszerny list, zawierający odpowiedzi i pouczenia odnośnie spraw i wątpliwości wysuniętych przezeń uprzednio¹⁴. Wśród nich znajdujemy ustęp następujący:

„Doniesiono nam także od Twojej braterskiej świątobliwości, że ów Wergiliusz (nie wiemy, czy należy go nazywać kapłanem) zły jest na ciebie, ponieważ napominany był przez ciebie iż pobłądził w nauce katolickiej, a obecnie intryguje u księcia Bawarów Odyłona i sieje nienawiść między nim a tobą. Utrzymuje mianowicie, że został przez nas wyzwolony i przeznaczony na to, by po śmierci któregoś z czterech biskupów, wyświęconych tam przez Twoją braterskość, objąć rządy diecezji. Żadną miarą nie jest to prawdą, gdyż »nieprawość to wymyśliła«¹⁵.

Co się zaś tyczy przewrotnej i grzesznej nauki (*perversa et iniqua doctrina*), którą głosił przeciw Bogu i własnej duszy: jeżeli się potwierdzi, iż on głosi, że istnieje inny świat i inni ludzie pod ziemią, a także inne słońce i księżyc, wtedy zwołuj synod kościelny i wyrzuć go z Kościoła, pozbawiwszy uprzednio godności duchownej. W tejsze sprawie napisaliśmy także do wspomnianego księcia¹⁶ z wezwaniem dla owego Wergiliusza, po to, by został do nas doprowadzony, poddany dokładnemu badaniu i — jeżeli zostałyby uznany za zbłąkanego w wierze — osądzony zgodnie z kanonami kościelnymi. Albowiem kto sieje ból, sam go zbiera —

Co się tyczy obydwu księży, wyżej wymienionych Sydoniusza i Wergiliusza, przeczytaliśmy to, co Twoja świątobliwość napisała. Udzieliliśmy im, jak się należy, pisemnego ostrzeżenia. Twej braterskości będziemy więcej wiary udzielać niż im. Jeżeli Bogu się spodoba, wezwiemy ich, jak wspomniałem, pismem przed tron apostolski, gdyż ty pouczyłeś ich, a oni nie przyjęli nauki”.

Jak wynika z tego pisma, wpływy Bonifacego na Lateranie w roku 748 były znaczne i papież Zachariasz w interesującej nas tutaj sprawie — sporze arcybiskupa z zarządcą diecezji salzburskiej — zajął stanowisko nieprzychylnie Wergiliuszowi. Na uwagę zasługują słowa papieża, iż nie wie na pewno, czy adwersarz Bonifacego rzeczywiście jest kapłanem. Trudno przypuścić, by papież naprawdę tak dalece nie orientował się co do osoby Wergiliusza, który przecież musiał mu być znany choćby z omówionej przed chwilą poprzedniej sprawy. Papież zaprzecza, by objęcie

¹³ *Briefe des Bonifatius. Willibalds Leben des Bonifatius...*, wyd. R. Rau, „Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters” t. IVb, Darmstadt 1968, s. 210 (list nr 68).

¹⁴ Tamże, s. 266 i 268 (list nr 80).

¹⁵ Psalm 26, 12.

¹⁶ Pismo to nie zachowało się.

rządów przez Wergiliusza dokonało się zgodnie z uprzednio wyrażoną wolą Stolicy Apostolskiej, aczkolwiek — zauważmy — nic wynika z tego jeszcze, by papież w ogóle nie aprobował objęcia biskupstwa salzburskiego przez Iroszkota. Nie wiemy, w jaki sposób Wergiliusz miał intrygować przeciw Bonifacemu u księcia Odylona; pamiętając o niechęci Bawarów wobec dominacji Franków, nie trudno dopatrzeć się politycznych motywów współpracy księcia z biskupem.

Przy niewątpliwym poparciu papieskim dla stanowiska Bonifacego, podkreślić należy, że w dalszych (nie przytoczonych już przez nas) zdaniach listu Zachariasz duży nacisk położył na konieczność unikania przez Bonifacego jakichś gwałtownych czynów skierowanych przeciw biskupowi Salzburga. Zaleca mu, by nie tracił cierpliwości, nie dał się kierować złości, ograniczył się do perswazji, upominania i ganienia.

Szczególnie interesujący z punktu widzenia historii kultury jest drugi z zarzutów postawionych Wergiliuszowi przez Bonifacego. Świadczy on zarazem o gwałtowności sporu między tymi dwoma mężami Kościoła i o nieprzebieraniu w środkach przez „Apostoła Germanii”. O ile pierwsza grupa zarzutów dotyczyła spraw dyscypliny kościelnej czy różnic politycznych, o tyle teraz oskarża się Wergiliusza ni mniej ni więcej tylko o herezję. Miał on głosić, że „nasz” świat nie jest jedynym światem, lecz że „pod ziemią” istnieje inny świat zamieszkały przez innych ludzi, podobnie jak oprócz naszego słońca i naszego księżyca miałyby istnieć (u „tamtych” ludzi?) inne — analogiczne. Zarzut ten dowodzi, że Wergiliusz był zwolennikiem nauki o kulistości Ziemi i nie wahał się, wzorem niektórych starożytnych filozofów, wyprowadzać z tego przekonania dalszych konsekwencji¹⁷.

Sama nauka o kulistości Ziemi nie znajdowała się w sprzeczności z nauką Kościoła i znajdowała we wczesnym średniowieczu — niezbyt co prawda licznych — zwolenników, później zaś wręcz dominowała w kręgach uczonych¹⁸. Rzecz w tym, że nauka ta została niefortunnie w późnej starożytności połączona z nauką o Antypodach. Skoro bowiem całą powierzchnię kuli ziemskiej jak najszuszniej podzielono na pięć stref: gorącą strefę tropikalną (okołorównikową), dwie strefy umiarkowane

¹⁷ O tym aspekcie poglądów Wergiliusza por.: Ph. Gilbert, *Le pape Zacharie et les antipodes*, „Revue des questions scientifiques” t. XII, 1882, s. 478—503; H. Krabbo, *Bischof Virgil von Salzburg und seine kosmologischen Ideen*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” t. XXIV, 1903, s. 1—28; H. Van der Linden, *Virgile de Salzbourg et les théories cosmographiques au VIII^e s.*, „Bulletin de l'Académie royale de Belgique”, Class des lettres, 1914, s. 163—187; G. Metlake, *St. Virgil the Geometer*, „Ecclesiastical Review” t. LXIII, 1920, s. 13—21; wspomniana w przyp. 34 praca H. Löwego; A. W. Isaczenko, *K woprosu ob irlandskoj missii u pannonkich i morawskich stawjan*, „Woprosy sławjanskogo jazykoznanija” t. VII, 1963, zwłaszcza s. 51—55.

¹⁸ Z ogólniejszej literatury do dziejów kosmografii i geografii antycznej i średniowiecznej wymienimy tutaj: K. Kretschmer, *Die physische Erdkunde im christlichen Mittelalter*, Wien 1889; P. Duhem, *Le système du monde. Histoire des doctrines cosmologiques de Platon à Copernic* t. I—V, Paris 1913—1917 (i wydania późniejsze); H. Berger, *Geschichte der wissenschaftlichen Erdkunde der Griechen*, Leipzig 1903 (przedruk Berlin 1966); K. E. Müller, *Geschichte der antiken Ethnographie und ethnologischen Theoriebildung. Von den Anfängen bis auf die byzantinischen Historiographen*, cz. I—II, Wiesbaden 1972—1980. Jako zwięzłe kompendium ciągle niezastąpiony: J. K. Wright, *The geographical Lore of the Time of the Crusades. A Study in the History of Medieval Science and Tradition in Western Europe*, New York 1925 (2 wyd. 1965).

i dwie polarne, i skoro sądzono, że strefa równikowa i obie strefy polarne są niezamieszkałe przez człowieka ze względu na skrajnie nieprzychylny warunki naturalne, uznano, że jedynie strefy klimatu umiarkowanego nadają się do zamieszkania i są zamieszkałe. Nie znając wszakże okolic położonych nad samym równikiem (poznają je Europejczycy dopiero w XV wieku), stwierdzając jedynie, że w miarę zbliżania się do równika robi się coraz goręcej, wyobrażali sobie starożytni i ich czytelnicy we wczesnym średniowieczu, że w pobliżu równika ziemia jest spalona od słońca i martwa, a morze znajduje się w stanie ciągłego wrzenia.

Cały znany Grekom i Rzymianom świat (*oikumenē*) leżał w północnej strefie umiarkowanej. A co znajduje się po tamtej, południowej stronie gorącej strefy równikowej? Spekulatywny umysł grecki odważnie wyciągnął konsekwencje z przyjętych założeń. Skoro warunki „tam” są identyczne do naszych, to muszą tam żyć istoty podobne do nas. Nigdy ich wprawdzie nie poznamy bezpośrednio, bo nigdy nie zdołamy nawiązać z nimi kontaktu (podobnie zresztą jak oni z nami), ale istnieją. Są to „Antypodzi” — mieszkańcy „przeciwniemi” (*unoikumeny*). Niektórzy autorzy późnoantyczni (zwłaszcza Marcjan Kapella) wypracowali nawet jeszcze bardziej skomplikowany obraz, dzieląc powierzchnię Ziemi nie jednym Oceanem na dwie części, lecz dwoma oceanami na cztery części i cztery oddzielone na zawsze od siebie ludzkości. Na południe od nas, za równikiem, mieszkają zdaniem Marcjana Kapelli „Antoikowie”. W tej samej co my północnej hemisferze, ale za Oceanem Północno-Południowym, żyją „Antypodzi”. Ostatnią ćwiartkę zajmują wreszcie „Antychtoni”.

Koncepcji istnienia Antypodów, Antychtonów itd. nie mógł przyjąć z przyczyn zasadniczych Kościół. Jak bowiem, głowili się Ojcowie Kościoła, pogodzić istnienie Antypodów z Objawieniem, w myśl którego ludzkość stanowi jedność wywodzącą się od Pierwszych Rodziców, zbawioną przez Chrystusa i mającą w przyszłości dzięki Kościołowi wrócić do jedności w Chrystusie? Przecież gdyby istnieli Antypodzi, to nie mogliby pochodzić od Adama i Ewy, nie doświadczyliby skutków grzechu pierworodnego itd.

Właśnie „niebezpieczeństwo Antypodów” odstręczało niektórych myślicieli i pisarzy wczesnośredniowiecznych (dość wymienić tu św. Augustyna i Izydora z Sewilli) od przyjęcia nauki o kulistości Ziemi. „Chrześcijańska” Ziemia stała się na powrót na pewien czas płaska.

Ale zawsze były umysły bardziej niezależne, czy też bardziej oczyszczone w literaturze antycznej, które przypominały naukę o kulistości Ziemi. Nie zdziwimy się, że do nich należał Wergiliusz z Salzburga, syn ziemi irlandzkiej, stanowiącej we wczesnym średniowieczu oazę studiów antycznych, gdzie uczeni lubowali się, żeby już nie powiedzieć: snobowali, w strzępach uczoneści greckiej¹⁹. Nie zdziwimy się wszakże również, że św. Bonifacy, który z całą pewnością nie był obskurantem, ale na pewno człowiekiem ogromnie uczulonym na wszelkie, najdrobniejsze nawet, przejawy myśli nieortodoksyjnej, tak skwapliwie wykorzystał przeciw Wergiliuszowi wiadomość czy plotkę o hołdowaniu przezeń poglądom

¹⁹ Dokładniejsze informacje bibliograficzne są w ramach tego artykułu niemożliwe, por. J. F. Kenney, *Sources*, passim, oraz liczne prace zwłaszcza L. Biellera i B. Bischoffa, a także E. Jeuneau, *Jean Scot Érigène et le grec*, „Archivum Latinitatis Medii Aevi” t. XI, 1979, s. 5—50.

nie popartym przez Kościół. I próżnym trudem byłoby rozpatrywanie, czy Bonifacym na pierwszym miejscu kierowała chwalebna skądinąd troska o dusze Wergiliusza i jego Bawarów, czy też może potraktował on „donoś” jako dogodny pretekst do zgnębenia przeciwnika...

Postawieniem tego zarzutu przed papieżem oddał jednak Bonifacy swemu adwersarzowi nieocenioną przysługę, gdyż skądinąd nie wiedzielibyśmy, że Wergiliusz był nie tylko dobrym rządcą diecezji i nienajgorszym politykiem, nie tylko zasłużonym organizatorem misji w Karantanii, lecz także erudytą niepośledniej miary i umysłem niezależnym, nie wahającym się stanąć w opozycji wobec uświęconej autorytetem Ojców Kościoła *communis opinio* swoich współczesnych.

A wielkiej szkody Wergiliuszowi akcja wyszczęta przeciw niemu przez „apostola Germanii” chyba i tak nie wyrządziła. Co prawda, dopóki Bonifacy żył, Wergiliusz nie mógł otrzymać godności biskupiej. Nie było to jednak zasadniczą przeszkodą w rozwijaniu działalności zarządcy diecezji salzburskiej, gdyż jak wiemy w otoczeniu Wergiliusza znajdował się biskup iryjski Dobdagrecus, wyświęcony zapewne już w swej ojczyźnie, który, podlegając na wzór iroszkocki Wergiliuszowi jako opatowi św. Piotra, zastępował go w wykonywaniu tych funkcji liturgicznych, które — jak poświęcanie kościołów czy wyświęcanie kapłanów — zastrzeżone były wyłącznie biskupom. Ponieważ Wergiliusz cieszył się na ogół rzecz biorąc poparciem księcia Odyłona, nie mógł go Bonifacy po prostu zdjąć z urzędu, jak to był uczynił ze wspomnianym już innym biskupem bawarskim w roku 744. Zdjąć nie mógł, ale potrafił nie dopuścić do udzielenia sakry biskupiej. Dopiero śmierć Bonifacego (5 czerwca 754) z rąk pogańskich Fryzów zmieniła sytuację: 15 czerwca 755 Wergiliusz został wreszcie wyświęcony na biskupa Salzburga²⁰.

Wspomnijmy krótko o tych przejawach jego działalności w Salzburgu, które rzucają światło na postawę intelektualną Wergiliusza. Wiadomo, że jednym z jego pierwszych posunięć była odbudowa i urządzenie zniszczonego uprzednio przez Słowian klasztoru św. Maksymiliana w Zell-Pongau (obecnie Bischofshausen). Na jeziorze Chiemsee (Insula Chemingi) w południowej Bawarii założył klasztor i kościół pod wezwaniem Zbawiciela. Klasztor ten, powierzony Dobdagrekowi w momencie, gdy Wergiliusz w roku 755 obejmował pełnię władzy biskupiej w Salzburgu, miał dobrze rozwiniętą szkołę, w której będą się także kształcić książęta karantańscy. W roku 767 Wergiliusz zainauguruje budowę wielkiej bazyliki katedralnej, która zostanie poświęcona w sześć lat później — jej ślady zostały uchwycone przez archeologów, jej rozmiary każą przypuszczać, że miał to być poniekąd reprezentacyjny kościół dworski bawarskich Agilolfingów.

Wiele wskazuje na to, że pod rządami Wergiliusza w Salzburgu wytworzyło się interesujące środowisko intelektualne, którego „duszą” był sam biskup²¹. Nie tak dawno Bernhard Bischoff²² odkrył kolekcję li-

²⁰ Wprawdzie *Conversio Bagoariorum et Carantanorum*, c. 2, wymienia rok 767 jako rok sakry biskupiej Wergiliusza, ale przychylamy się do opinii tych uczonych, którzy uważają, że informacja ta polega na nieporozumieniu; por. H. Wolfram, op. cit., s. 69—70. Przeciwnie: H. Löwe, *Salzburg als Zentrum*, s. 111, przyp. 57.

²¹ H. Löwe, *Salzburg als Zentrum*.

²² B. Bischoff, *Salzburger Formelbücher und Briefe aus Tassilonischer und Karolingischer Zeit*, „Sitzungs-Berichte der Bayerischen Akademie der Wissenschaften”, Philologisch-Historische Klasse, 1973, z. 4.

stów z VIII wieku; nie ma wprawdzie pewności, czy zbiór ten powstał na terenie diecezji salzburskiej, czy fryzyńskiej, ale nawet w tym drugim przypadku powstanie i treść tego zbioru, wykazującego dość zdecydowane rysy iryjskie, rzuca znamiennie światło na klimat intelektualny panujący w tej części Niemiec, tym bardziej, że Wergiliusza łączyły bliskie związki z biskupem Fryzyngi (764—783) Arbeonem. Jeden z listów wchodzących w skład wspomnianej kolekcji epistolarnej skierowany jest wprost do Wergiliusza; autorką jest pewna zakonnica (lub jakaś „bogurodziana” żyjąca wśród świeckich). Nazywa ona biskupa Arbeona „swym panem” (*dominus noster*), zwracając się zaś do Wergiliusza nadmienia, że najbardziej na ziemi jemu właśnie ufa, z wyjątkiem jedynie biskupa Arbeona.

Wspomnieliśmy już, że Wergiliusz był inicjatorem księgi brackiej klasztoru św. Piotra w Salzburgu. Kilkadziesiąt imion zakonników, których śmierć zabytek ten odnotował w okresie rządów Wergiliusza, świadczy o liczebności tego ośrodka. W VIII wieku w Salzburgu intensywnie zajmowano się historiografią. Co prawda, trudno z pełnym zaufaniem traktować wiadomości zawarte w dziele szesnastowiecznego humanisty Aventina, jakoby w VIII wieku powstało (w Salzburgu?) dzieło historyczne napisane rzekomo przez „kanclerza” księcia Tasilona III imieniem Krantz (Craentius, Creontius), obejmujące w przybliżeniu lata 737—788, natomiast z pewnością spisywano wówczas w Salzburgu roczniki i chociaż owe „*Annales Juvavenses antiquissimi*” nie zachowały się do naszych czasów w postaci oryginalnej, to pewne o nich wyobrażenie dają późniejsze roczniki salzburskie, korzystające z pierwowzoru²³.

Sam Wergiliusz nie pozostawił wprawdzie po sobie żadnych bezspornych zabytków na piśmie, które by dotrwały do naszych czasów, prowadząc wszakże na początku swych rządów walkę o restytucję klasztoru św. Maksymiliana w Bischofshausen, rozpytywał podobno „najstarszych i prawdę miłujących ludzi” o sprawy związane z założeniem i uposażeniem zniszczonego przez Słowian klasztoru. Pozostawił także dla potomnych na piśmie wyniki tych badań. I one nie zachowały się wprawdzie do naszych czasów w wersji pierwotnej, nadanej ręką Wergiliusza, lecz ślady ich przetrwały w dwóch późniejszych zabytkach zatytułowanych „*Notitia Arnonis*” (od imienia Arna, następcy Wergiliusza na biskupstwie) i „*Breves notitiae*”²⁴. W roku 774 nastąpiło uroczyste przeniesienie relikwii patrona Salzburga — pierwszego biskupa tej diecezji św. Ruperta do nowowypbudowanej katedry. Uczeni przypuszczają, że w związku z tym ważnym dla diecezji wydarzeniem powstała pierwotna wersja „*Żywotu Ruperta*” (zachowała się jedynie wersja późniejsza, tzw. „*Gesta s. Hrodberti*”); jeżeli nawet nie sam Wergiliusz był jej autorem, to trudno przypuszczać, by mogła ona powstać bez wiedzy i aprobaty ordynariusza²⁵.

²³ H. Löwe, *Salzburg als Zentrum*, s. 106; F. J. Schmale, *Die österreichische Annalistik im 12. Jh.*, „*Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters*” t. XXXI, 1975, s. 144—203.

²⁴ Do tych zabytków por. z najnowszych prac: H. Wolfram, *Libellus Virgilii. Ein quellenkritisches Problem der ältesten Salzburger Güterverzeichnisse*, [w:] *Mönchtum, Episkopat und Adel zur Gründungszeit des Klosters Reichenau*, Sigmaringen 1974, s. 177—214.

für H. Heimpele t. III, Göttingen 1972, s. 166—196.

²⁵ Por. H. Beumann, *Zur Textgeschichte der Vita Ruperti*, [w:] *Festschrift*

Współcześni (poza św. Bonifacym) dostrzegali wyjątkowość postaci Wergiliusza. Jego duchowy przyjaciel, biskup Arbeo z Fryzyngi, poświęcił mu specjalny panegiryk²⁶. Jego następca na biskupstwie Arn określił sam siebie jako następcę „najpobożniejszego i najznamienitszego Wergiliusza”²⁷. Wielki Alkuin, doradca Karola Wielkiego i reformator Kościoła i nauczania frankijskiego, sławi Wergiliusza jako budowniczego kościoła św. Ruperta²⁸. Świadcstwo uczoności i nonkonformizmu myśli Wergiliusza dał — wbrew woli — jego wróg, św. Bonifacy. Sławę Wergiliusza jako apostoła Słowian, pierwszego właściwie, który na tym polu nie tylko położył zasługi, lecz także odniósł sukcesy, ugruntowało o jeden wiek późniejsze „*Conversio Bagoariorum et Carantanorum*”. Mniej więcej trzydzieści lat temu podjęto próbę rozszyfrowania pewnej zagadki naukowej i związania jej z Wergiliuszem z Salzburga.

*

Są zabytki, z którymi nauka nie bardzo może sobie poradzić. Bada się je ustawicznie, niby to poznaje coraz lepiej i głębiej, a w gruncie rzeczy wszystko co na ich temat powiedziano i napisano „wisi w powietrzu” i można zakwestionować... nic nowego i pewniejszego nie dając właściwie w zamian. Utwór skutecznie opiera się nowożytnemu czytelnikowi.

Dotyczy to także wczesnego średniowiecza, okresu tak słabo oświetlonego w źródłach historycznych, że pokusa wykorzystania także takich „trudnych” źródeł zawsze będzie ożywiać uczonych.

W latach 1852 i 1853 dwóch uczonych, Francuz i Niemiec, niemal jednocześnie i niezależnie od siebie, opublikowało nieznany dotąd utwór o charakterze kosmograficznym²⁹. Łacińskojęzyczny utwór podaje się za wyciąg sporządzony przez „prezbitera Hieronima” z traktatu niejakiego Aethicusa z Istrii (Aethicus Ister), który jakoby przemierzył wszystkie kraje i wyspy ziemskie wzdłuż i w szerz od dalekich Indii po Słupy Hieraklesa i od najgorętszej Afryki po ultima Thule, a także dotarł do gór, za którymi wielki Aleksander uwięził 22 groźne ludy, które przed końcem świata i na jego zapowiedź srożyć się będą nad ludzkością.

Aethicus (przy okazji dowiadujemy się, że autor dlatego tak się nazywa, gdyż „od niego wzięła początek filozofia etyka”) miał być zdaniem źródła Scytą wysokiego rodu i żyć w Istrii (*Aethicus Histriae regione sofista claruit*). Aczkolwiek po krótkim okresie względnego zaufania do danych „Kosmografii”, już wkrótce po wydaniu traktatu drukiem zaczęła w nauce dominować tendencja do totalnego odrzucania informacji Aethicusa, to akurat przytoczona przed chwilą informacja o scytyjskim pochodzeniu autora Kosmografii zdawała się budzić niejaką ufność, gdyż można było na jej poparcie przytoczyć szczególne zainteresowanie autora krajami Europy południowo-wschodniej i wschodniej, z którymi we wczesnym średniowieczu niektórzy erudyci usiłowali wiązać antykwaryczne i nieuchwytnie przestrzennie pojęcie Scytii. Dość powszechnie

²⁶ We wstępie do *Vita Corbiniani*, wyd. B. Krusch, MGH *Scriptores rerum Germanicarum*, 1920, s. 188 n.

²⁷ MGH *Poetae Latinae*, wyd. E. Dümmeler t. II, 1884, s. 639.

²⁸ Por. K. Reindel, op. cit., s. 431.

²⁹ A. d’Avezac, *Ethicus et les ouvrages cosmographiques intitulés de ce nom*, „Mémoires présentés par divers savants à l’Académie des inscriptions et belles lettres”, I^{re} ser., II, Paris 1852, s. 455—541; H. Wuttke, *Die Kosmographie des Isthiers Aithikos im lateinischen Auszuge des Hieronymus*, Leipzig 1853. Edycję krytyczną przygotował Otto Prinz w Monachium (por. następny przypis).

przyjmowano więc, że Aethicus pochodził z okolic nad środkowym Dunajem. Wiadomo, że Ister był starożytną nazwą Dunaju i że pojęcie Istrii nie ograniczało się w średniowieczu do Półwyspu Istryjskiego, jak obecnie, lecz obejmowało obszar znacznie szerszy, aż właściwie do Dunaju.

Powszechna zgoda panowała co do tego, że powoływanie się na Hieronima, czyli na znanego Ojca Kościoła z IV—V wieku, jest mistyfikacją i że „Kosmografia” nie jest żadnym łacińskim skrótem zaginionego greckiego oryginału, lecz dziełem samoistnym, napisanym przez jednego autora. Czas powstania dzieła, miejsce powstania, nie dawały się określić ściśle, dopóki w czasach nam bliższych nie zbadano dokładnie rękopisów dzieła, a także nie przeprowadzono filologicznej analizy traktatu pod kątem zapożyczeń literackich. Co prawda, także w tej ostatniej, z natury rzeczy niełatwej, kwestii nauka nie doszła dotąd do pełnej zgodności poglądów. Rozbieżności dadzą się sprowadzić do dwóch zasadniczych poglądów, z których jeden datuje dzieło Aethicusa na wiek VII, a drugi na VIII. Sprawa jest ważna, gdyż wiąże się z nią kwestia czy Aethicus znał powstałe w VIII wieku w państwie Franków zabytki historiograficzne zwane kontynuacjami kroniki tzw. Fredegara, czy ich nie znał, a wspólne z nimi szczegóły (zwłaszcza legendę o pochodzeniu Franków od starożytnych Trojan) zawdzięczał innym wcześniejszym źródłom.

Fantastyczna „Kosmografia” Aethicusa, niewątpliwie jedno z najdziwniejszych dzieł, jakie pozostawiło nam wczesne średniowiecze, doczekała się nie tylko dwóch wydań w połowie ubiegłego stulecia (na bardzo potrzebne nowoczesne wydanie musi natomiast ciągle czekać), nie tylko obszernej literatury przedmiotu³⁰ ,lecz także bardzo na ogół niepochlebnych opinii. W niektórych swych partiach przypomina ona „podróże na księżyc albo raczej podróże Gulliwera Swifta, tyle że brakuje jej tendencji satyrycznej i pikanterii”³¹. M. Manitius zaliczył ją (wraz z „Historia Daretii Frygis” i twórczością Wirgiliusza Marona) do tzw. *Schwindelliteratur*³². K. Hillkowitz sądził, że jest to zamierzona parodia geograficznych opisów świata³³. Nowy impuls badaniom nad Aethi-

³⁰ Oprócz literatury wymienionej w przyp. 30 na s. 83 mej pracy *Gerwazy z Tilbury. Studium z dziejów uczości geograficznej w średniowieczu*, Wrocław 1970, należy wymienić przynajmniej: F. Brunhölzl, *Zur Kosmographie des Aethicus*, [w:] *Festschrift für Max Spindler zum 75. Geburtstag*, München 1969, s. 75—89 (rekapitulacja także u tego autora: *Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters* t. I, München 1975, s. 63—64 i 517—518); K. Hillkowitz, *Zur Kosmographie des Aethicus*, cz. II, Frankfurt a.M. 1973 (jako cz. I uznał autor dysertację z r. 1934); H. Löwe, *Die „Vacetae insolae” und die Entstehungszeit der Kosmographie des Aethicus Ister*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” t. XXXI, 1975, s. 1—16; tenże, *Aethicus Ister und der alttürkische Runenalphabet*, tamże t. XXXII, 1976, s. 1—22; tenże, *Salzburg als Zentrum*, (w tym artykule Löwe najpełniej nawiązał do dyskusji wokół tezy postawionej przez siebie w r. 1952); O. Prinz, *Untersuchungen zur Überlieferung und zur Orthographie der Kosmographie des Aethicus*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” t. XXXVII, 1981, s. 474—510.

³¹ A. Ebert, *Geschichte der christlich-lateinischen Literatur von ihren Anfängen bis zum Zeitalter Karls des Grossen*, Leipzig 1874, s. 574

³² M. Manitius, *Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters* t. I, München 1911, s. 229—234.

³³ K. Hillkowitz, op. cit.

cusem i jego dziełem dała praca uczonego niemieckiego Heinza Löwego z roku 1952³⁴.

Löwe wystąpił z tezą, że Aethicus „z Istrii” to pseudonim literacki Wergiliusza z Salzburga. Zamysł pisarski Wergiliusza był, zdaniem Löwego, bardzo wyrafinowany: miała to być jak gdyby zemsta na Bonifacym i ludziach podobnie jak on myślących, którzy w swoim czasie oskarżyli Wergiliusza o skłonności heretyckie. Teraz (zwróćmy uwagę: dwadzieścia lat — zdaniem Löwego — po śmierci dawnego adwersarza) Wergiliusz pozwolił sobie na następujący persyflaż: łatwowierni a zadufani w sobie współcześni, gorszący się jego — Wergiliusza — nauką o Antypodach, mieli teraz za dobrą monetę przyjmować wszelkie, najdziksze nawet fantazje Aethicusa tylko dlatego, że za nimi stał autorytet św. Hieronima.

Tezę tę rozbudował H. Löwe w sposób niezmiernie pomysłowy i wręcz chciałoby się powiedzieć: kunsztowny. Argumentów za autorstwem Wergiliusza potrafił przytoczyć wiele. Są to wyłącznie argumenty pośrednie, ale ich nagromadzenie i sugestywność wywodu powodują duże zaufanie czytelnika. Nie zabrakło oczywiście oponentów, których Löwe nie przekonał³⁵; trzeba zresztą stwierdzić, że uczonego z Tybingi w następnych latach w niejednym szczególnie dopracował swą tezę, której nadal z przekonaniem broni.

Nie da się na tym miejscu przedstawić, nawet w skrócie, całej argumentacji Löwego, ani też jego przeciwników. Löwe wykazał najpierw powiązania tekstowe i ideowe pomiędzy „Kosmografią” a traktatami hagiograficznymi biskupa Arbeona z Fryzycji, który jak wiemy pozostawał w dość żywych kontaktach z Wergiliuszem. Wykazał także, że zbieżności te są takiej natury, iż mogły powstać jedynie poprzez znajomość „Kosmografii” przez Arbeona, a nie odwrotnie: traktatów Arbeona przez Aethicusa. Następnie starał się wykazać, że tradycja rękopiśmienna „Kosmografii” jest ściśle związana z Bawarią, a zatem prawdopodobnie utwór powstał właśnie w Bawarii. Wykazał, że Bawaria, jako kraj położony nad Dunajem, mógł być w średniowieczu na uparteo nazwany Istrią. Dopatrzył się w tekście „Kosmografii” szczegółów wskazujących na iroszkockie (nie z Irlandii, lecz raczej z obszaru Dal-Riady — kościelnej „kolonii” Irlandczyków na terenie Kaledonii/Szkocji) pochodzenie autora. Wagę wyraźnego stwierdzenia samej Kosmografii o scytyjskiej narodowości autora osłabił poprzez wykazanie, że właśnie na Wyspach Brytyjskich („Historia Brittonum” Nenniusza) identyfikowano niekiedy Scytów ze Szkotami-mieszkańcami Irlandii (*Scithae id est Scotti, qui nunc dicuntur Hibernenses*). Nawet imię Aethicus mogłoby potwierdzić hipotezę Löwego: obecna wysepka Tiree w pobliżu sławnego klasztoru w Iona na zachodnim wybrzeżu Szkocji nosiła w źródłach nazwę *Ethica insula* — z niej być może pochodził Aethicus, a przynajmniej przebywał w tamtejszym klasztorze.

Wprawdzie akurat o mieszkańcach Irlandii Aethicus wypowiada się w Kosmografii niezbyt pochlebnie: „Powędrował [scil.: Aethicus] także do

³⁴ H. Löwe, *Ein literarischer Widersacher des Bonifatius — Virgil von Salzburg und die „Kosmographie” des Aethicus Ister*, „Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften zu Mainz”, Geistes- und sozialwissenschaftliche Klasse 1951, nr 11, Wiesbaden 1952.

³⁵ M. Draak, *Vergil of Salzburg versus „Aethicus Ister”*, [w:] *Dancwerc. Opstellen aangaven aan Prof. Dr. Th. Enklaar*, Groningen 1959, s. 33—42; prace F. Brunhölzla, op. cit., O. Prinza, op. cit.

Irlandii i zatrzymał się tam przez pewien czas, aby studiować ich księgi. Nazywał ich *ideomochi* i *ideohistae*, to znaczy: niewiedzący robotnicy i niewykształceni uczeni. Nie miał dla nich szacunku i twierdzi, że podróżować na kraj świata i odwiedzać Irlandię jest rzeczą uciążliwą i mizalną, lecz nie ma [innej] możliwości. Podróż tam zatrząsa, a tubylcy nie przydaje się na nic. Kraj ten ma ciemnych mieszkańców, a tubylcy nie mają nauczycieli”, i chyba w sposób złośliwie tendencyjny, ale i tę trudność Löwe usiłuje pomniejszyć poprzez wykazanie, że jednak Irlandczyków przedstawia Aethicus nieco lepiej niż mieszkańców Brytanii, a poza tym niewątpliwą niechęć do Irlandii tłumaczy tym, że Aethicus (= Wergiliusz) miał jakiś zatarg z swymi rodakami, co go skłoniło do wyemigrowania najpierw do Dal-Riaty, a następnie na kontynent. (Dlatego, przypuszcza Löwe, Wergiliusz włączył do salzburskiej księgi brackiej jedynie opatów z Iony, a nie z któregoś ze słynnych klasztorów rdzennej Irlandii.)

Nie poważamy się na dyskusję argumentów czysto językowych, wskazujących zdaniem Löwego na Wergiliusza jako autora „Kosmografii”. Krytyka poddała w wątpliwość rzekome celtycyzmy czy wręcz wpływy iryjskie w „Kosmografii”. Do takich należały na przykład rozmaite sztuczki i dziwactwa gramatyczne i słownikowe, m.in. przedstawianie zgłosek i liter w wyrazach, a także maniera greycyzowania. Do niedawna zjawiska takie uważano za szczególnie charakterystyczne dla Iroszkotów, obecnie sąd ten uległ relatywizacji — to co dotąd uważano za typowe „hibernizmy”³⁶, obecnie coraz częściej rozpatruje się jako ogólniejsze zjawisko wulgaryzacji łaciny. Z krytyką spotkał się pogląd o Bawarii jako centrum rozpowszechniania się rękopisów dzieła Aethicusa. Nie dostrzega się w kresowym bądź co bądź Salzburgu warunków (biblioteki!), które mogłyby sprzyjać ułożeniu dziwnego wprawdzie, ale wymagającego dużego odczytania utworu takiego jak „Kosmografia”. Przede wszystkim zaś kwestionuje się psychologiczne prawdopodobieństwo tezy Löwego, ją samą kwalifikując jako zbyt wyrafinowaną i „wyrozumowaną”. Czy rzeczywiście Wergiliuszowi, któremu co prawda trudno odmówić zainteresowań kulturalnych, ale który w gruncie rzeczy nie był człowiekiem pióra, lecz czynu, tak bardzo mogło zależeć na „literackiej zemście” nad przeciwnikiem od 20 lat już spoczywającym w grobie, w powszechnie uznawanej atmosferze świątobliwości? Zemście, która wymagała tak skomplikowanego wyrazu i tak śmiałego, bo nadużywającego autorytetu jednego z najbardziej poważanych i szanowanych Ojców Kościoła, persyflaży? W gruncie rzeczy dla ludzi współczesnych postulowana przez Löwego wymowa ideowa „Kosmografii” (ośmieszenie zwolenników bonifacjańskiej ortodoksji) byłaby chyba nie wiele bardziej czytelna i oczywista, niż dla kilku pokoleń dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych uczonych. Dodajmy, że aczkolwiek „Kosmografia” Aethicusa była w średniowieczu (zwłaszcza do XI—XII wieku) dość znana, czego dowodem spora ilość zachowanych rękopisów oraz wzmianki w różnych średniowiecznych katalogach bibliotecznych, czytelnicy raczej orientowali się w charakterze dzieła i traktowali je „z przymrużeniem oka”, jako zabawną, „rozrywkową” lekturę, a nie jako źródło realnej wiedzy o czymkolwiek.

15

³⁶ Por. L. Bieler, *Das Hispano-Lateinische und seine Erforschung*, „Wiener Studien” N. F. t. IX/LXXXVIII, 1975, s. 216 nn.; tenże, *Towards a Hispano-Latin Dictionary*, „Archivum Latinitatis Medii Aevi” t. XXXVIII, 1972, s. 248—255 (przeгляд bibliograficzny); O. Prinz, *Untersuchungen*, s. 505.

Odzywają więc w nauce poglądy o starszej, siedmowiecznej genezie tajemniczej „Kosmografii”, a wzmiankę o scytyjskim pochodzeniu jej autora próbuje się odczytywać bardziej dosłownie. Scytią w węższym słowa tego znaczeniu nazywano obszar obecnej Dobrudży, może więc stamtąd pochodził Aethicus? Rezygnując z tezy o iroszkockim pochodzeniu autora „Kosmografii”, być może moglibyśmy (za F. Brunhölzlem i O. Prinzem) uważać go za mieszkańca dzisiejszej Rumuni. Jak podnosi Brunhölzl, byłby to jedyny literat z tego obszaru z całego średniowiecza, może nawet Słowianin z pochodzenia?

W oczekiwaniu na zapowiedzianą przez Ottona Prinza nową edycję „Kosmografii”, stwierdzić możemy na zakończenie: Jeden cel Aethicus niewątpliwie osiągnął — osoba jego nadal spowita jest nieprzeniknącą zasłoną. I nadal nie wiemy, po co właściwie napisał on tę przedziwną „Kosmografię”.

Ежи Стшельчик

ИРОШОТЛАНДСКИЙ ЕПИСКОП В ЗАЛЬЦБУРГЕ. ПРОБЛЕМА АНТИПОДОВ И „КОСМОГРАФИЯ” ЭТИКИЯ ИЗ ИСТРИИ

Вергилий (около 710—784), долголетний епископ Зальцбурга, организатор баварской Церкви и первых христианских миссий среди славян в Каринтии, принадлежит к наиболее заслуженным и наиболее известным представителям второго, так называемого каролинского периода ирошотландских миграции и воздействия на континент. Главным источником к его церковной деятельности в Баварии и Каринтии является „*Conversio Bagoariorum et Carantanorum*” второй половины IX в. Нет оснований верить в идентичность лиц Вергилия и аббата Фергала из Ахад Бо, это по-видимому результат контаминации, возникшей в семнадцатом веке. В настоящей статье упор делается на моменты деятельности Вергилия, пока еще менее учитывающиеся в науке, а именно: ирошотландский контекст епископской деятельности, конфликт „апостола Каринтии” с „апостолом Германии” Винфридом-Бонифацием (представлявший собой результат как центробежных по отношению к Франконской Церкви устремлений князей и Церкви Баварии, как и другого понимания организационных вопросов представителями ирошотландской Церкви), который довел Бонифация до выступления перед папой римским с обвинением Вергилия в ереси (в связи с учением об Антиподах — жителях „противоземли”). В этом конфликте папством было проявлено довольно много гибкости, ибо хотя оно и осудило строго мнение об Антиподах, однако заняло позицию в сущности примирительную. Позиции Вергилия, пользующегося поддержкой баварского князя, не угрожала, впрочем, ни малейшая опасность. В свете воюющих открытий и исследований вырисовывается теперь также видная роль Вергилия в области внедрения культуры в Зальцбурге, состоящая однако не в собственном оригинальном творчестве; а скорее в поддержании и оживлении культурного в этом городе. По инициативе Вергилия было начато в Зальцбурге ведение известного „*Liber fraternitatis*”, а также к тому же времени восходит старейшая (не сохранившаяся непосредственно) версия „*Annales Iuvavenses*”. Вергилий активно поддерживал культ основателя зальцбургской епархии — святого Рушперта: в 774 г. последовала трансляция его мощей в новостроенный собор. В 1952 г. Гейнц Лёве выступил с гипотезой об авторстве Вергилия по отношению к произведению известному в науке под названием „Космография” ближе не известного Этикия из Истрии. С тех пор и продолжается спор об обоснованности этого тезиса; главные моменты спора представлены в последней части данной статьи. Ныне в науке преобладает, как кажется, скептицизм относительно тезиса Лёве (согласно этому тезису „Космография” должна была быть лите-

ратурной насмешкой над сторонниками бонифацианской ортодоксии) и принимается скорее ранний генезис (VII в.) таинственного произведения, а кроме того указывается Малая Скифия (территория нынешней Добруджи) как вероятное место его возникновения. Ожидающееся новое издание произведения (единственные до сих пор издания восходят к середине XIX в.) должно быть внесет оживление в дальнейший ход исследований.

Jerzy Strzelczyk

UN ÉVÊQUE IRO-ÉCOSSAIS À SALZBOURG. LE PROBLÈME DES ANTIPODES ET LA „COSMOGRAPHIE” D’AETHICUS D’ISTRIE

Virgile (vers 710—784), évêque de Salzbourg durant de longues années, co-organisateur de l’Eglise bavaroise et organisateur des premières missions chrétiennes parmi les Slaves de Carinthie, est l’un des plus méritoires et des plus connus représentants de la seconde période, dite „carolingienne” des migrations et des influences irlando-écossaises sur le continent. C’est la „*Conversio Bagoariorum et Carantanorum*” de la seconde moitié du IX-e siècle qui fut la source principale de son action ecclésiastique en Bavière et en Carinthie. L’identification de Virgile à l’abbé Fergal de Achad Bó, résultat d’une contamination du XVII-e siècle, ne mérite le moindre crédit. Dans notre article nous avons mis en lumière les activités de Virgile qui n’ont pas été suffisamment prises en considération jusqu’à présent, telles que le contexte irlandoécossais de l’action épiscopale, le conflit de „l’apôtre de la Carinthie” avec Winfried-Boniface „apôtre de la Germanie” (résultat des tendances centrifuges du duché et de l’Eglise de Bavière face à Eglise franque, ainsi que d’une vue différente des représentants de l’Eglise irlando-écossaise sur des questions d’organisation). Ce conflit amena Boniface à accuser Virgile d’hérésie devant le pape (à cause de son enseignement des Antipodes — habitants d’une „contre-terre”). Dans ce conflit la papauté fit montre d’une grande souplesse et, quoique l’enseignement des Antipodes fut sévèrement condamné, l’attitude du pape fut conciliatrice. La position de Virgile, qui jouissait de l’appui du duc de Bavière, ne fut d’ailleurs aucunement menacée. A la lumière des recherches et des découvertes récentes, on peut distinguer le rôle éminent de Virgile dans la formation culturelle de Salzbourg qui ne se limitait pas à la créativité de l’évêque, car celui-ci accordait sa protection au milieu culturel de la ville. Sur l’initiative de Virgile on se mit à tenir le „*Liber fraternitatis*” si renommé. C’est sans doute à cette époque que remonte la plus ancienne version (non conservée directement) des „*Annales Iuvavenses*”.

Virgile veillait au développement du culte de S. Ruppert, fondateur du diocèse salzbourgeois. En 774, il fit transférer ses reliques à la cathédrale nouvellement construite.

En 1952 Heinz Löwe émit l’hypothèse que Virgile a été l’auteur d’un ouvrage connu sous le titre de „*Cosmographie*”, attribué à un auteur inconnu, nommé Aethicus d’Istrie. Depuis, cette thèse, dont les arguments principaux sont présentés dans la dernière partie de cet article, fait l’objet d’une discussion prolongée. A l’heure actuelle, le scepticisme à l’égard de la thèse de Löwe semble prévaloir parmi les historiens (d’après cette hypothèse, la *Cosmographie* aurait été un persiflage, ridiculisant les partisans de l’orthodoxie de Boniface). On est enclin à adopter une origine plus ancienne (VII-e siècle) de cet ouvrage mystérieux et la Scythie mineure (territoire de l’actuelle Dobroudja) comme lieu éventuel de sa naissance. Une nouvelle édition de cet ouvrage, longuement attendue, (celles dont on dispose remontent à la moitié du XIX-e siècle) devrait ranimer les recherches.